



# Wołomińscy w podróży dookoła świata

Rdzenni wołomińscy, Artur Fydryszek wraz z kolegą Tomkiem Nowakiem, 21 grudnia planują wyruszyć w podróż dookoła świata. - Przez minimum 6 miesięcy, a przy dobrych wiatrach dłużej, odwiedzimy Azję, Amerykę Południową, Afrykę, Europę, a może i więcej! - zapewnia Artur Fydryszek, do tej pory pracujący jako konsultant zakupowy w firmie doradczej, prywatnie triathlonista amator i miłośnik nowych technologii. Będzie mu towarzyszyć Tomek Nowak - programista, kodujący dla jednego z największych portali internetowych, oraz entuzjasta sportów walki, szczególnie tajskiego boksu. Okresowo, na różnych etapach podróży, będzie do nich dołączać naręczona Artura, Karolina Sitkowska, która głównie ze względów zawodowych nie mogła się zdecydować na tak długą eskapadę. Ile z podróżniczych założeń uda im się zrealizować? Na to pytanie będą starali się odpowiadać na bieżąco, wykorzystując do tego platformy społecznościowe, zobowiązali

się bowiem relacjonować swoje przygody pod nazwą „Między Strefami” na blogu, Facebooku, Instagramie i Youtube, gdzie chcą wrzucać przynajmniej jeden film tygodniowo. Więści Podwarszawskie objęły wydarzenie patronatem, zatem także na łamach gazety będzie można przeczytać o postępie w podróży mieszkańców Wołomina.

Skąd taka decyzja? Artur Fydryszek: Obaj właśnie skończyliśmy 30 lat... ale tak naprawdę już od dawna chciałem jechać na taką wyprawę. 4 lata temu przeszedłem zabieg chirurgiczny na serce i od tamtej pory staram się żyć pełnią życia, realizując marzenia. W tym roku ukończyłem zawody triathlonowe Enea Ironman 70.3, organizowane w Gdyni (2 km pływania w morzu, 90 km jazdy na rowerze i 21 km biegnięcia), do których przygotowywałem się prawie 2 lata. To tak trochę w ramach zagrania losowi na nosie, że jednak mogę. Jak zacząłem odkładać pieniądze, to doszedłem do takiego momentu,

w którym mogę sobie kupić samochód albo wyjechać na pół roku. Zdecydowałem się na to drugie. Myślałem, że będę musiał rzucić pracę, a ostatecznie okazało się, że mój pracodawca postanowił być jednym ze sponsorów naszej podróży, zgodził się także na półroczny urlop bezpłatny. Z racji ograniczonego budżetu raczej będziemy podróżować „po kosztach”, nie „hotelowo”. Na start lecimy samolotem do Azji - do Wietnamu były najtańsze bilety, a potem już drogą lądową: Kambodża, Laos, Tajlandia, Malezja, Indonezja... Początkowo chcieliśmy przejechać całą Rosję koleją transsyberyjską, przez Mongolie do Chin i dopiero potem udać się do Azji. Jednak głównie ze względów logistycznych opuściliśmy ten pomysł. Powiedziano nam, że do uzyskania wiz będziemy potrzebować zaproszenia od mieszkańca Rosji, oraz dokładnie opisać kolejne etapy naszego pobytu w tym kraju. Dodatkowo w niektórych rejonach dochodzi do -40 st. C, więc pojawił się problem

z niepotrzebnym nadbagażem, bo musielibyśmy mieć ubrania na zimny i ciepły klimat. Uznaliśmy, że te wszystkie czynniki mogą mieć zbyt duży wpływ na dalsze losy wyprawy, więc finalnie zaczęliśmy od Azji.

Tomasz Nowak: 5 lat temu podróżowałem przez miesiąc z plecakiem po Tajlandii. Tam poznałem trzech Polaków z Nałęczowa, którzy w tamtym czasie byli w trakcie swojej 7 miesięcznej podróży. Wtedy właśnie pomyślałem o podróży dookoła świata zaczął kielkować. Po powrocie miałem trochę obowiązków, rozważałem się zawodowo i ponownie wpadłem w tryb pracy, z przerwami na krótsze wyjazdy gdzieś w Europie. Finalnie trochę ponad rok temu stwierdziłem, że trzydzieste urodziny będą świetnym terminem na taki wyjazd. Z Arturem znamy się z czasów szkoły średniej, kiedyś w jednej z rozmów przy piwie wspomnieliśmy o tym, że myślał o dłuższym wyjeździe, i tak stwierdziliśmy, że możemy jechać razem.



■ Tomek Nowak.



■ Artur Fydryszek.

Wciąż poszukujemy firm chcących wesprzeć naszą wyprawę. Do tej pory m.in. burmistrz Wołomina pani Elżbieta Radwan zgodziła się objąć patronatem honorowy, przy okazji sponsorując nam zakup dwóch plecaków antykradzieżowych. Plecaki swoją wzmocnioną konstrukcją chronią najbardziej narażone na przecięcia elementy. Skutecznie ograniczają dostanie się do wnętrza i wyjęcie cennej zawartości. Dodatkowo wspomniani

wcześniej pracodawca Artura, postanowił sfinansować kupno kamery sportowej, co skutecznie przełoży się na poprawę jakości filmów.

Zapraszamy do śledzenia naszych poczynań, najłatwiej znaleźć wszelkie informacje i odnośniki do poszczególnych mediów społecznościowych na stronie internetowej [www.miedzystrefami.pl](http://www.miedzystrefami.pl).

Zachęcamy do subskrypcji!

## Konferencja naukowa z okazji stulecia praw wyborczych kobiet

# Czy Polki wybiły się na niepodległość?



W Zespole Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Wołominie po raz kolejny odbyła się zorganizowana we współpracy z Fundacją ODA konferencja, pod patronatem naukowym wyższej uczelni. Tym razem jej celem było zwrócenie uwagi na współczesną sytuację kobiet. W spotkaniu, które odbyło się 30 listopada wzięła udział prof. Małgorzata Fuszara, dyrektor Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, doktorantka Natalia Broniarczyk, a także delegacja uczniów i uczennic ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu wołomińskiego, nauczyciele, przedstawiciele miejskich instytucji publicznych oraz mieszkanki Wołomina, które w ostatnich latach zostały laureatkami konkursu „Wołomińskie Magnolie”. Swoją obecnością wydarzenie uświetniła Halina Wodiczko, chórzystka Filharmonii Narodowej, związana z wołomińską Izbą Muzealną Wodiczeków.

Danuta Michalik, prezes Fundacji ODA, witając gości, nawiązała do działalności Zofii Nałkowskiej, mieszkanki Wołomina, pisarki, publicystki, działaczki walczącej o prawa kobiet. W klimacie epoki naszych prababek wprowadziła uczestników konferencji matryzka Julia Wiśniewska, która

w stroju stylizowanym na lata dwudzieste ubiegłego wieku zapowiadała wystąpienia prelegentów.

Profesor Małgorzata Fuszara w wykładzie „Kobiety w parlamentach” przedstawiła zarówno historię działań emancypacyjnych, jak i współczesne problemy związane z reprezentacją interesów kobiet w polityce. Zwróciła uwagę na znaczenie parytetów wyborczych, jako metody przeciwdziałającej wykluczeniu kobiet w sferze publicznej. - Zwiększony udział kobiet we władzy zmienia politykę. Nasze prababki osiągnęły bardzo dużo, ale wciąż jeszcze kobiety są dyskryminowane na rynku pracy i w wielu innych obszarach życia publicznego. W polskim parlamencie 27 proc. stanowią już kobiety, ale w zarządach firm tylko kilka procent - stwierdziła Fuszara.

Jak zmienić niekorzystny dla kobiet układ w przestrzeni publicznej? Jednym ze sposobów jest walka ze stereotypowymi oczekiwaniami wobec roli kobiety i mężczyzny w społeczeństwie. Natalia Broniarczyk - doktorantka w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, w swoim wystąpieniu „Robić coś jak dziewczyna, czyli o przełamaniu stereotypów płciowych” podkreśliła, że niekt

nie rodzi się z uprzedzeniami, nabywamy je żyjąc w takiej, a nie innej kulturze. - Stereotypy są rodzajem okularów, dzięki którym czujemy się bezpiecznie, ponieważ rzeczywistość jawi się nam jako uporządkowana. Niestety, nie mają one wiele wspólnego z prawdą i często prowadzą do dyskryminacji osób i grup społecznych. Dlatego nauczymy się patrzeć na nie krytycznie - wyjaśniała prelegentka.

W ramach przygotowań do konferencji, uczniowie pod kierunkiem nauczycielek Marty Igielskiej, Doroty Zdrożnej oraz Elżbiety Lewkiewicz przeprowadzili ankietę na temat stereotypów płciowych. Badaniem objęto 182 osoby w dwóch różnych grupach wiekowych: uczniów oraz nauczycieli i rodziców. Wyniki ankiety zaprezentowała Weronika Szczyńska z klasy 2r. Okazuje się, że wszyscy ankietowani spotkali się z krzywdzącymi stereotypami na temat kobiet. Ale dyskryminację na tle płci dostrzega bądź jej doświadczyło już tylko około 20 procent w obu grupach wiekowych. Dorosli znacznie częściej niż młodzież wskazywali na obecność inspirowanych kobiet w naszej historii oraz współczesnej przestrzeni publicznej. Wśród wymienionych osób znalazły się przedstawicielki świata nauki, polityki, działaczki społeczne, ale również osobowości medialne. Zarówno młodszy jak i starsi w takim samym stopniu (50 procent odpowiedzi) uważają, że kobiety z najbliższego otoczenia są dla nich autorytetami (mamy, babci, ciocie).

Danuta Michalik - prezes Fundacji ODA, przybliżyła zebrany sylwetki inspirujących kobiet działających lokalnie. Podkreśliła, że na współczesny Wołomin można patrzeć jak na miasto kobiet: kobiety kierują szkołami, bibliotekami, lokalnymi mediami, organizacjami pozarządowymi i firmami. Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan sprawująca urząd już drugą kadencję jest pierwszą kobietą

na tym stanowisku w stuletniej historii miasta. Również w Radzie Miejskiej obecne są kobiety - w tej kadencji zdobyły 9 mandatów.

Współorganizatorka konferencji swoje wystąpienie poświęciła omówieniu projektu „Wołomińskie Magnolie”, którego celem jest wsparcie i promocja aktywnych społecznie mieszkank. W

dotychczasowych konkursach wyłonionych zostało 15 kobiet, które swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju kultury, przedsiębiorczości i aktywizacji społecznej. Konkurs jest próbą pokazania kobiecej, aktywnej i piękniejszej strony Wołomina. Wyróżnione kobiety otrzymały tytuł „Wołomińskich Magnolii”.

Ich zdjęcia zaprezentowane zostały na specjalnie przygotowanej wystawie towarzyszącej konferencji.

Na zakończenie spotkania prelegentki oraz laureatki konkursu „Wołomińskie Magnolie” otrzymały specjalnie przygotowane na tę okoliczność pamiątkowe torebki, zaprojektowane przez artystę Andrzeja Kaletę.

